

Sygn. akt II Ca 426/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sławomir Krajewski
Sędziowie:	SO Agnieszka Tarasiuk-Tkaczuk SO Tomasz Szaj (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 stycznia 2015 roku w S.

sprawy z powództwa **W. S. (1)**

przeciwko **M. T.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 4 lutego 2014 roku, sygn. akt III C 1102/12

oddala apelację.

Sygn. akt **II Ca 426/14**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie oddalił powództwo W. S. (1) przeciwko M. T. o zapłatę (punkt I.) oraz nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 92,12 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt II.).

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 12 lipca 2010 roku W. S. (2) jako Zamawiający zawarł z (...) umowę, której przedmiotem było wykonanie schodów zewnętrznych w budynku przy ul. (...) w G. o całkowitej wysokości 7,6 m, to jest 5 m na taras i 2,6 m z tarasu na balkon oraz balustrady do schodów i spoczników zgodnie z postanowieniami umowy oraz zatwierdzonym przez strony projektem. Schody miały być wykonane ze stali ocynkowanej i ze stali nierdzewnej, w tym 34 stopnie schodowe ocynkowane i 4 spoczniki ocynkowane oraz 30 m balustrady ze stali nierdzewnej polerowanej (pkt 1 i 2). Montaż schodów i balustrady należał do obowiązków wykonawcy (pkt 3). Za wykonanie umowy strony ustaliły wynagrodzenie w kwocie 24.000 zł netto plus należny VAT (pkt 4). Zamawiający miał wpłacić zadatek w wysokości 14.000 zł gotówką lub na konto wykonawcy, a po protokolarnym odbiorze całości prac, o których mowa w pkt 1 i 2 umowy,

pozostałą część wynagrodzenia w kwocie 10.000 zł gotówką lub na konto wykonawcy (pkt 5). Termin wykonania schodów na taras ustalono na dzień 15 sierpnia 2010 roku, a schodów z tarasu na balkon na 21 sierpnia 2010 roku (pkt 8). W pkt 8a umowy postanowiono, że za każdy dzień zwłoki z winy wykonawcy zamawiający potrąci 100 zł z wynagrodzenia. Wszelkie zmiany umowy wymagały dla swojej ważności formy pisemnej pod rygorem nieważności (pkt 10). W trakcie rozmów poprzedzających podpisanie umowy W. S. (2) powiedział M. T., że chce, by schody rozpoczynały swój bieg przy wejściu na posesję, na co M. T. odpowiedział mu, że jest to niemożliwe do wykonania. Następnie M. T. przedstawił W. S. (1) propozycję, zgodnie z którą pierwszy bieg schodów na taras miał rozpoczynać się w okolicy wjazdu na posesję i być usytuowany równolegle do budynku. W. S. (2) na nią nie przystał twierdząc, że w tym miejscu chce wykonać parking. Zgodnie z drugą propozycją schody na taras miały mieć trzy biegi, w tym pierwszy rozpoczynający się przy ogrodzeniu, a nie w okolicy wjazdu, usytuowany prostopadle do budynku, następnie bieg usytuowany równolegle do budynku i ostatni bieg usytuowany prostopadle do budynku, a z niego wejście na taras. W. S. (2) nie przystał na tę propozycję twierdząc, że takie usytuowanie schodów również uniemożliwi mu urządzenie parkingu w miejscu, w którym według planu miał zostać usytuowany pierwszy i drugi bieg schodów. W związku z tym M. T. przedstawił W. S. (1) trzecią propozycję usytuowania schodów, zgodnie z którą schody na taras miały rozpoczynać się przy ogrodzeniu i biec prostopadle do budynku w jednej linii. W celu wykonania schodów według tego planu konieczne było zdemontowanie przęsła z ogrodzenia, na co W. S. (2) wyraził zgodę. We wszystkich propozycjach schody z tarasu na balkon miały mieć jeden bieg usytuowany równolegle do budynku. Przy schodach miały być barierki. W. S. (2) zaakceptował opracowany plan wykonania schodów, zgodnie z którym schody na taras miały być usytuowane prostopadle do budynku w jednej linii. M. T. sporządził projekt umowy, w którym wpisał szacowaną ilość stopni i spoczników. Przed podpisaniem umowy strony nie ustalały ile stopni i spoczników mają mieć schody oraz jaka ma być wysokość schodów. M. T. poinformował jedynie W. S. (1) o tym, że wpisana w umowie ilość stopni i spoczników na etapie wykonywania konstrukcji schodów może ulec zmianie. W dniu 21 lipca 2010 roku M. T. wystawił W. S. (1) fakturę VAT nr (...) na kwotę 13.999,99 zł brutto z tytułu zadatku. Nabywca usługi został oznaczony jako Firma Handlowa (...) W. S. (2). Kwota wynikająca z powyższej faktury została przez W. S. (1) zapłacona. M. T. poszczególne elementy schodów wykonywał w warsztacie w celu ich późniejszego połączenia w trakcie montażu. W. S. (2) przyjeżdżał do warsztatu w celu doglądnięcia postępu prac. W trakcie prac okazało się, że w części schodów prowadzących na taras mieszczą się dwa, a nie trzy spoczniki, jak to wcześniej zakładał M. T.. Po wykonaniu wszystkich elementów schodów M. T. przystąpił do próbnego montażu. Po zamontowaniu schodów W. S. (2) nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do wyglądu schodów, w tym co do usytuowania pierwszego stopnia w pierwszym biegu schodów prowadzących na taras. Poleciał jedynie, by z ogrodzenia usunąć podmurówkę i schody zakotwiczyć do betonu wylanego na ziemi, co zostało uczynione. Po zaakceptowaniu przez W. S. (1) konstrukcji schodów zostały one zdemontowane i przewiezione do ocynkowania. Po ocynkowaniu M. T. ponownie przystąpił do ich montażu. Na krótko przed jego zakończeniem pod budynek, przy którym były montowane schody, przyjechał W. S. (2) wraz z córką A. S. (1) i jej mężem K. S. oraz oświadczył, że chce, by schody zostały zmienione na zabiegowe. Wyjaśnił, że ludzie się z niego śmieją mówiąc, że schody wyglądają jak skocznia narciarska. M. T. i W. S. (2) ustalili, że schody zostaną przerobione. Nie rozmawiali jednak na temat wysokości wynagrodzenia za wykonanie tej przeróbki. W. S. (2) oświadczył jedynie, że „on płaci i on wymaga”. M. T. zaproponował, by schody na taras zostały usytuowane w taki sposób jaki wcześniej proponował, to jest by miały trzy biegi, w tym pierwszy rozpoczynający się przy ogrodzeniu, usytuowany prostopadle do budynku, następnie bieg usytuowany równolegle do budynku i ostatni bieg usytuowany prostopadle do budynku, a z niego wejście na taras. W. S. (2) propozycję tę zaakceptował. W dniu 16 sierpnia W. S. (2) podpisał przygotowane przez M. T. i wydrukowane pismo zatytułowane „Aneks do umowy z dnia 12-07-2010” o treści: „w związku ze zmianą projektu na schody termin wykonania zostaje przesunięty Na dzień 28 sierpnia 2010”. M. T. zdemontował schody na taras i wykonał je zgodnie z nowym planem. Po wykonaniu W. S. (2) nie zgłaszał co do nich żadnych zastrzeżeń. Jedyna uwaga dotyczyła braku zaślepek na końcach poręczy. W dniu 13 września 2010 roku M. T. wystawił W. S. (1) fakturę VAT nr (...) na kwotę 29 280 zł brutto (24.000 zł netto). Nabywca usługi został oznaczony jako Firma Handlowa (...) W. S. (2). Jako nazwę usługi wpisano umowa z dnia 12-07/2010 (schody zew. 34 stopnie, 4 spoczniki i 30 m balustr. nierdzew). W treści faktury podano, że do zapłaty, po uwzględnieniu wpłaconej zaliczki w kwocie 13.999,99 zł, pozostała kwota 15.280,01 zł. Nadto uczyniono adnotację, że faktura jest gwarancją na usunięcie rdzy (jeśli się pojawi) i na stabilność schodów, z zastrzeżeniem, że gwarancja nie obejmuje uszkodzeń mechanicznych spowodowanych przez osoby trzecie. Okres gwarancji to 5 lat od wystawienia faktury. Ponadto wystawił także W. S. (1) fakturę VAT nr (...)

na kwotę 5.978 zł brutto. Jako nazwę usługi wpisano „przeróbka (konstrukcji schodów z wersji z jednym zakrętem na dwa zakręty i wykonanie konstrukcji podestu 1000 x 1000), dodatkowe słupy pod podestem, ocynkowanie po przeróbce, transport, balustrada dodatkowa, stopnie schodowe dodatkowe”. Termin płatności oznaczono na dzień 27 września 2010 roku. Nabywca usługi został oznaczony jako Firma Handlowa (...) W. S. (2). W tym samym dniu W. S. (2) podpisał przygotowane przez M. T. na komputerze i wydrukowane pismo o treści: „Informuję, że końce poręczy o których mowa w piśmie z dnia 13-09-2010 zostały zaślepione W tym samym dniu tj. 13-09-2010r. OŚWIADCZENIE; Oświadczam jako zleceniodawca, że była to jedyna wada stwierdzona po wykonaniu prac zgodnie z umową i poza umową ujętych w fakt- (...). Nie mam żadnych zastrzeżeń do wystawionych faktur w dniu 13-09-2010 (nr. (...) i (...)) oraz zobowiązuje się do dotrzymania terminów zapłaty na fakturach. Podpis zleceniodawcy; W. S. (2)”. Pod podpisem W. S. (2) uczynił adnotację o treści: „odebrałem fakturę”. W piśmie z dnia 28 września 2010 roku W. S. (2) poinformował M. T. o tym, że w dniu 27 września 2010 roku otrzymał duplikat faktury nr (...) oraz kopię pisma z dnia 13 września 2010, w którym pokwitował odbiór faktury oraz podał, że w dniu, w którym podpisał pismo z dnia 13 września 2010 roku otrzymał tylko fakturę nr (...) i dlatego pod swoim podpisem uczynił adnotację o treści: „odebrałem fakturę”. Nadto zarzucił M. T., że w piśmie z dnia 13 września 2010 roku dodrukował zdanie począwszy od rozpoczęcia nawiasu do końca zdania, to jest do wyrazu „fakturach”. Zaznaczył także, że odmawia przyjęcia faktury nr (...), ponieważ nie zlecał żadnej przeróbki. Podniósł również, że schody są wykonane niezgodnie z ustaleniami, bo miały być odsunięte od ściany o 20 cm w celu wykonania ocieplenia ścian, spocznik miał być wsparty na czterech słupach, boki, na których mocowane są stopnie miały mieć szerokość 20 cm - w tej chwili są one wąskie, co powoduje niestabilność schodów. Pismem z dnia 4 października 2010 roku M. T. wezwał W. S. (1) do zapłaty kwoty 5.978 zł objętej fakturą VAT nr (...). W treści pisma wskazano, że informacje o nieuregulowanych zobowiązaniach będą przekazywane do Krajowego Rejestru Długów S A. we W.. W odpowiedzi na to wezwanie W. S. (2) w piśmie z dnia 12 października 2010 roku, doręczonym w dniu 20 października 2010 roku, poinformował M. T. o tym, że nie zgadza się na przyjęcie takiego dokumentu, ponieważ nie zlecał żadnych przeróbek schodów. Krajowy Rejestr Długów Biuro (...) Spółka Akcyjna we W. poinformowała W. S. (1) pismem z dnia 29 listopada 2010 roku o tym, że otrzymała od jego wierzyciela M. T. informację gospodarczą o niezapłaconych zobowiązaniach wynikających z faktury VAT nr (...) w kwocie 5.978 zł oraz że informacja ta została dopisana do Krajowego Rejestru Długów i że usunięcie danych z rejestru jest możliwe tylko po całkowitej spłacie należności wobec wierzyciela. Pismem z dnia 30 grudnia 2010 roku powyższa poinformowała W. S. (1) o tym, że jego zarzut dotyczący istnienia zobowiązania nie został rozpatrzony pozytywnie i w związku z tym nie zachodzą przesłanki do usunięcia przez biuro informacji gospodarczych. W dniu 17 lutego 2011 roku R. M. sporządził na zlecenie W. S. (1) dokumentację fotograficzną schodów wykonanych przez M. T.. W dniu 22 lutego 2011 roku M. T. zlecił M. K. prowadzącej działalność pod firmą (...) windykację wierzytelności w kwocie 5.978 zł stwierdzonej fakturą VAT nr (...). W dniu 24 lutego 2011 roku została mu wystawiona faktura VAT na kwotę 1.029,41 zł z tytułu prowizji od kwoty 5.978 zł. W dniu 22 lutego 2011 roku W. S. (2) przelał z firmowego konta na rachunek M. T. kwotę 5.978 zł tytułem należności wynikającej z faktury VAT (...). W tym samym dniu wysłał do M. T. pismo, w którym poinformował go o tym, że dokonał wpłaty pod przymusem, ponieważ został wpisany w Krajowym Rejestrze Długów, a nadto, że wpłacona kwota została wyłudzona na podstawie sfałszowanej dokumentacji. Pismo zostało doręczone M. T. w dniu 24 lutego 2011 roku. Pismem z dnia 14 czerwca 2011 roku, doręczonym w dniu 24 czerwca 2011 roku, W. S. (2), reprezentowany przez pełnomocnika w osobie adwokata, wezwał M. T. do zapłaty kwoty 5.978 zł podając, że została ona nienależnie pobrana za rzekomą przeróbkę schodów opisaną w fakturze VAT nr (...), które to prace były w rzeczywistości usunięciem wad schodów wykonanych na podstawie umowy z dnia 12 lipca 2010 roku.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo jest niezasadne. Sąd wskazał, iż powód wywodził swoje roszczenie z faktu spełnienia na rzecz pozwanego świadczenia, które jego zdaniem było nienależne. Sąd mając na uwadze art. 410 § 2 k.c., art. 411 k.c. wskazał, iż powód żądając zwrotu nienależnego, jego zdaniem, świadczenia obowiązany był w pierwszej kolejności wykazać istnienie przesłanek warunkujących prawo do domagania się zwrotu tego świadczenia, o których mowa w powołanym art. 411 k.c., a w dalszej kolejności ciążył na nim obowiązek wykazania, że świadczenie, którego zwrotu się domaga było nienależne. W ocenie Sądu I instancji powód nie wykazał, że dokonana przez niego na rzecz pozwanego w dniu 22 lutego 2011 roku zapłata kwoty 5.978 zł nastąpiła z zastrzeżeniem zwrotu. Sąd zaznaczył, iż zastrzeżenie zwrotu jest jednostronnym oświadczeniem woli, może być ono uczynione nawet wbrew woli przyjmującego świadczenie oraz wyrażone w dowolny sposób, jednak musi ono dotrzeć do przyjmującego świadczenie

najpóźniej w chwili spełnienia świadczenia. Tymczasem powód przelał na rachunek pozwanego kwotę 5.978 zł w dniu 22 lutego 2011 roku, a pismo z dnia 22 lutego 2011 roku, w którym zastrzegł zwrot tej kwoty zostało doręczone pozwanemu dopiero w dniu 24 lutego 2011 roku. Sąd zwrócił uwagę, iż jakkolwiek powód już przed spełnieniem świadczenia komunikował pozwanemu swoje przeświadczenie o tym, że jego zobowiązanie do zapłaty kwoty objętej fakturą VAT nie istnieje, to jednak okoliczność ta nie jest wystarczająca do przyznania mu prawa do domagania się, zwrotu kwoty, którą jednak zapłacił. Dla zaistnienia przesłanki w postaci spełnienia świadczenia z zastrzeżeniem zwrotu, konieczne jest - poza wyrażeniem swoich wątpliwości co do istnienia zobowiązania - także oświadczenie, że co prawda płaci się daną należność, ale gdy tylko możliwe stanie się udowodnienie, że zobowiązanie nie istnieje, będzie się żądało jej zwrotu. Sąd stwierdził, że powód wykazał natomiast, iż spełnił świadczenie w celu uniknięcia przymusu. Sąd podkreślił, iż pojęcia przymusu, o którym mowa w art. 411 pkt 1 in fine k.c., nie można utożsamiać z pojęciem braku swobody czy groźby, ale należy przez nie rozumieć każdą sytuację, w której świadczenie nie jest spełniane dobrowolnie, ale pod naciskiem określonych okoliczności. Sąd stwierdził, iż z zebranego materiału dowodowego wynika, iż informacja o niezapłaconym zobowiązaniu stwierdzonym fakturą VAT nr (...) została wpisana w Krajowym Rejestrze Długów. Ponadto firma (...) wszczęła wobec powoda procedurę windykacyjną. W tej sytuacji powód, zważywszy na to, iż jest osobą prowadzącą działalność gospodarczą, którego wiarygodność finansowa jest na bieżąco monitorowana przez kontrahentów, niewątpliwie działał pod wpływem presji. Żądanie zapłaty powód opierał na twierdzeniu, że nie był zobowiązany do świadczenia, które spełnił na rzecz pozwanego. Zdaniem powoda przyczyną, dla której pozwany podjął się zmiany usytuowania schodów było ich wykonanie niezgodnie z pierwotnie uzgodnioną koncepcją która zakładała, że schody będą przebiegały od wejścia na posesję, które na zdjęciu na k. 42 znajduje się po lewej stronie, do spocznika znajdującego się w okolicy okna widocznego na zdjęciu i następnie miały bieć dalej aż do spocznika znajdującego się powyżej okna widocznego na zdjęciu. W związku z tym prace wykonane przez pozwanego w celu zmiany usytuowania schodów należy traktować jako poprawki, za które nie należy się dodatkowe wynagrodzenie. Sąd wskazał, że w tej sytuacji na powodzie ciążył obowiązek wykazania, że po pierwsze zawierając umowę z pozwanym ustalił, iż schody będą usytuowane tak, jak opisał, że po drugie, schody zostały wykonane niezgodnie z poczynionymi ustaleniami oraz po trzecie, że prace wykonane przez pozwanego, za które zażądał od powoda wynagrodzenia w kwocie 5.978 zł miały na celu doprowadzenie schodów do stanu zgodnego z umową. W ocenie Sądu I instancji z obowiązku tego powód się nie wywiązał. Sąd zaznaczył, iż żaden z powołanych przez powoda świadków nie był obecny przy zawieraniu przez niego z pozwanym umowy o wykonanie schodów, w tym przy czynieniu przez strony ustaleń co do sposobu usytuowania schodów, co wprost wynika z zeznań zarówno A. S. (1), jak i K. S., A. S. (2) oraz P. Z.. Zarówno A. S. (1) i K. S. swoje przeświadczenie o tym, iż schody zostały wykonane przez pozwanego niezgodnie z łączącą go z powodem umową opierali wyłącznie na przedstawionej im przez powoda relacji tych wydarzeń. Zdaniem Sądu zeznania samego powoda są natomiast co do tej okoliczności niewiarygodne, gdyż stoją w sprzeczności z zasadami logiki. Po pierwsze, gdyby powód rzeczywiście ustalił z pozwanym, że schody na taras będą rozpoczynały swój bieg od wejścia na posesję, które na zdjęciu na k. 42 znajduje się po lewej stronie, a pozwany podjął się wykonania dodatkowych prac w celu doprowadzenia schodów widocznych na zdjęciu na k. 42 do stanu zgodnego z umową, to logicznym jest, iż bieg schodów po wykonaniu poprawek musiałby się rozpocząć po lewej stronie. Tymczasem ze zdjęcia na k. 44 wynika, że po wykonaniu dodatkowych prac przez pozwanego schody rozpoczynają swój bieg po stronie prawej. Ponadto schody na taras widoczne na tym zdjęciu mają trzy biegi, a zgodnie z umową - jak twierdził powód - miały mieć dwa, w tym pierwszy biegnący od wejścia na posesję do spocznika znajdującego się w okolicy okna widocznego na zdjęciu i drugi biegnący do spocznika powyżej okna widocznego na zdjęciu. W swych zeznaniach powód oceniając sposób wykonania przez pozwanego „poprawek” stwierdził, że schody zostały poprawione i że generalnie wykonane to zostało dobrze. Sąd wskazał, iż w ten sposób powód wypowiedział się o schodach, które - jak już na pierwszy rzut oka widać - zostały wykonane w sposób niezgodny z przytoczonymi przez powoda postanowieniami łączącej go z pozwanym umowy w zakresie dotyczącym usytuowania schodów. W tej sytuacji Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom pozwanego, z których wynika, że w toku rozmów poprzedzających zawarcie umowy powód rzeczywiście oznajmił, że chce, by schody rozpoczynały swój bieg w okolicach wejścia na posesję, jednak po wyjaśnieniu mu, że jest to niemożliwe, strony kontynuowały rozmowy na temat innego usytuowania schodów i w wyniku tych rozmów ustaliły, że schody na taras będą usytuowane prostopadle do budynku, w jednej linii, by nie zajmowały miejsca w ogrodzie przewidzianego na parking. Zdaniem Sądu po drugie nie sposób przyjąć, by pozwany, który przez okres około miesiąca pracował nad wykonaniem schodów, obmyślał ich montaż, angażował

do tych prac inne osoby, w tym R. G. i C. I., po oznajmieniu mu przez powoda, że schody są wykonane źle, od razu - jak to zrelacjonował powód - przyznał się do tego, że „zepsuł schody” oraz bez żadnych tłumaczeń zobowiązał się do ich poprawienia poprzez zmianę konstrukcji w celu wykonania ich w sposób zgodny z umową, w dodatku na swój koszt. W tej sytuacji Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego, z których wynika, że powód zakomunikował mu, że chce zmienić układ schodów, bo ludzie się z niego śmieją, że wybudował skocznnię narciarską, a nie dlatego, że uważa, że schody te zostały wykonane w sposób niezgodny z umową. Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania pozwanego, z których wynika, że wycięcie przęsła w ogrodzeniu nastąpiło za zgodą powoda, który dodatkowo polecił także usunięcie podmurówki z ogrodzenia. Okoliczność ta znajduje bowiem potwierdzenie w zeznaniach świadków R. G. i C. I.. Z tych też względów Sąd uznał, że zastrzeżenia powoda co do sposobu usytuowania schodów i ukształtowania ich biegów zostały sformułowane przez niego dopiero w dniu końcowego montażu pod wpływem opinii wyrażonej przez A. S. (1) i K. S. na temat wyglądu schodów. Sąd wskazał, że po trzecie powód twierdząc, iż schody na taras wykonane przez pozwanego, w przeciwieństwie do tych, które zgodnie z poczynionymi ustaleniami miały być wykonane, są strome, zupełnie pomija okoliczność, że bieg schodów widocznych na zdjęciu na k. 42 był przelamany spocznikiem znajdującym się w okolicy okna. Dodatkowo pomija również i tę okoliczność, że pierwszy bieg schodów - zgodnie z tym, co jego zdaniem ustalił z pozwanym - miał kończyć się dokładnie tym samym spocznikiem, w tym samym miejscu. Sąd stwierdził, iż po czwarte, nie sposób przyjąć, że pozwany po uzgodnieniu z powodem, że pierwszy bieg schodów ma się rozpoczynać w okolicy wejścia na posesję, a nie w okolicy ogrodzenia, samowolnie, zdecydował o tym, że bieg schodów będzie się jednak rozpoczynał przy ogrodzeniu oraz bez wiedzy i zgody powoda usunął przęsło w ogrodzeniu oraz wyburzył podmurówkę. Sąd wskazał, iż po piąte, z treści podpisanego przez powoda aneksu do umowy z dnia 16 sierpnia 2010 roku wprost wynika, że konieczność wykonania dodatkowych prac powstała w związku ze zmianą projektu schodów, a nie w związku z wykonaniem schodów niezgodnie z pierwotnym projektem. Pismo to, poza danymi stron, zawiera tylko jedno zdanie. Nie sposób zatem uznać za wiarygodne zeznań powoda - podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą, z których wynika, że zdania tego, usytuowanego bezpośrednio nad swoim podpisem, nie przeczytał. W odniesieniu do kwestionowanego przez powoda pisma z dnia 13 września 2010 roku Sąd wskazał, iż zgodnie z dyspozycją art. 253 k.p.c. to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, że dokument ten po złożeniu na nim swojego podpisu został przez pozwanego przerobiony i że w związku z tym zawarte w tym piśmie oświadczenie od niego w całości nie pochodzi. Zdaniem Sądu sama różnica w rozmiarze czcionki użytej przy sporządzaniu tego pisma okoliczności tej nie dowodzi. Sąd zaznaczył, iż szata graficzna umowy z dnia 12 lipca 2010 roku sporządzonej jeszcze przed powstaniem sporu między stronami wskazuje na to, iż pozwany - co podnosił w swych zeznaniach - nie przywiązuje wagi do edytowania dokumentów. Tekst jest niewyjustowany, znaki interpunkcyjne są stosowane niekonsekwentnie. Ponadto w części wstępnej umowy zawierającej oznaczenie stron zastosowane zostały, podobnie jak w piśmie z dnia 13 września 2010 roku, dwa rozmiary czcionki. Sąd dał wiarę zeznaniom powoda w tej części, z której wynika, że strony nie czyniły ustaleń co do tego ile stopni będą miały schody oraz że ilość stopni, spoczników i wysokość schodów wpisał do umowy sam pozwany. Sam pozwany wskazał bowiem, że podana w umowie ilość stopni i spoczników została określona szacunkowo i na etapie wykonywania konstrukcji mogła ulec zmianie. Sąd Rejonowy podkreślił, że powód w toku niniejszego postępowania nie domagał się od pozwanego ani zwrotu kwot w związku z odstąpieniem od umowy, gdyż - jak to wprost wynika z jego zeznań - nie złożył pozwanemu oświadczenia o odstąpieniu umowy, ani też obniżenia wynagrodzenia w związku z wadliwym wykonaniem schodów, gdyż obowiązku zapłaty kwoty 24.000 zł netto nie kwestionował. Domagał się natomiast zwrotu nienależnego świadczenia opierając swoje żądanie na przytoczonych w toku postępowania twierdzeniach i w tym też zakresie Sąd obowiązany był sprawę rozpoznać. Sąd w dalszej kolejności wskazał, iż fakt, że strony nie ustaliły między sobą wynagrodzenia za wykonanie prac dodatkowych w celu zmiany sposobu usytuowania schodów nie przesądza o tym, że pozwany prace te wykonywał nieodpłatnie. Sąd mając na uwadze art. 628 § 1 zdanie drugie i trzecie k.c. wskazał, iż w tej sytuacji powód w celu wykazania, że uiszczona na rzecz pozwanego kwota była nienależna obowiązany był dowieść, że kwota 5.978 zł nie odpowiada zwykłemu wynagrodzeniu za prace tego rodzaju lub że nie odpowiada uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom pozwanego. Sąd wskazał, iż ustalenie tych okoliczności niewątpliwie wymagałoby wiadomości specjalności z zakresu wyceny prac polegających na wykonywaniu schodów stalowych, a powód nie udźwignął ciężaru dowodu w tym zakresie. Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy oddalił powództwo jako niewykazane co do zasady i co do wysokości, o czym orzekł w pkt I wyroku. W pkt II wyroku Sąd uznając powoda, jako przegrywającego sprawę, obciążył obowiązkiem zwrotu poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa - Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w

Szczecinie kosztów sądowych, na które złożyły się przyznane świadkowi R. G. postanowieniem z dnia 24 maja 2013 roku kwoty z tytułu zwrotu kosztów podróży i zarobku utraconego z powodu stawiennictwa w Sądzie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości. Skarżący orzeczeniu temu zarzucił:

1) naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w postępowaniu, skutkujące uznaniem w całości za obiektywne i prawdziwe zeznań pozwanego M. T. oraz świadków R. G. i C. I., przy równoczesnej odmowie uznania za obiektywne i wiarygodne zeznań powoda W. S. (1);

2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału poprzez przyjęcie że:

-powód zatwierdził projekt schodów, zgodnie z którym miały one w dolnej części mieć prosty bieg i wkraczać w granice działki sąsiedniej, a nadto że powód zgodził się na rozebranie części swego ogrodzenia, podczas gdy powód nigdy nie zatwierdził takiego projektu, nie wyrażał zgody na rozebranie ogrodzenia, a nadto od początku wymagał wykonania schodów o przełamany bieg oraz w obrębie swojej działki;

-powód nie godził się na wykonanie schodów z łamanym biegiem z uwagi na planowane usytuowanie na działce parking, podczas gdy powód nigdy nie planował takiego parking;

-powód uczestniczył w próbnym montażu schodów na posesji i zaakceptował wykonaną przez pozwanego formę, podczas gdy taka okoliczność nie miała miejsca;

-strony uzgodniły dodatkowy zakres prac oraz uzgodniły konieczność uiszczenia na rzecz pozwanego dodatkowego wynagrodzenia, podczas gdy strony takich uzgodnień nie dokonywały, a wykonane przez pozwanego przeróbki schodów mieściły się w ramach wynagrodzenia ryczałtowego ustalonego w umowie.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o: zmianę wyroku poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu; ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji; zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania poniesionych w obu instancjach, w tym z tytułu zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie w całości apelacji oraz o obciążenie powoda kosztami postępowania za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest niezasadna.

Sąd Odwoławczy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne, bez ich ponownego przytaczania. Uznaje również za prawidłową wywiedzioną na ich podstawie ocenę prawną.

Zdaniem Sądu orzekającego, Sąd Rejonowy zgodnie z wymogami obowiązującymi w postępowaniu cywilnym zgromadził w rozpatrywanej sprawie materiał dowodowy, który następnie poddał wnikliwej ocenie odpowiadającej wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., tj. regułom logicznego rozumowania, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 7 marca 2013 r. (sygn. akt I ACa 718/12, LEX nr 1344202), zgodnie z którym przy zróżnicowanym i sprzecznym co do treści materiale dowodowym, o treści ustaleń faktycznych decyduje ostatecznie przekonanie sądu. Jeżeli w sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich. W takiej sytuacji, sąd orzekający w ramach i granicach swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji pewnych dowodów, poprzez uznanie, że pozbawione są one wiarygodności albo, że nie są istotne. Jeżeli przy tym stanowisko swoje w zakresie dokonanych wyborów uzasadni w sposób zgodny z intencją art. 233 § 1 k.p.c., to nie dopuszcza się jego naruszenia. Ponadto w wyroku z dnia z dnia 19 czerwca 2008 r. Sąd Apelacyjny w

Szczecinie (sygn. akt I ACa 180/08, LEX nr 468598, OSA 2009/6/55-68) stwierdził, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. W wyroku z dnia 2 grudnia 2010 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie (sygn. akt VI ACa 356/10) wskazał, iż postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżących stanu faktycznego ustalonego przez nich na podstawie własnej oceny dowodów. W wyroku z dnia 5 lutego 2014 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu (sygn. akt I ACa 1217/13, LEX nr 1428201) wyraził pogląd, że aby zarzut odnoszący się do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów mógł zostać uwzględniony, nie wystarczy przedstawić alternatywny stan faktyczny; należy podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd oceny dowodów, wykazując, że jest ona wadliwa lub błędna.

Mając powyższe uwagi na względzie Sąd Odwoławczy wskazuje, iż w rozpatrywanej sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, co oznacza iż ustalenia faktyczne z konieczności musiały pozostawać w sprzeczności z jedną z nich. Zatem Sąd I instancji w ramach i granicach swobodnej oceny dowodów miał prawo eliminacji pewnych dowodów. Sąd Rejonowy poddając wnikliwej ocenie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy swoje stanowisko w tym zakresie uzasadnił w sposób odpowiadający wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy wyjaśnił przy tym jakim dowodom i w jakim zakresie dał wiarę, wskazując jednocześnie przyczyny takiego stanu rzeczy. Nadto Sąd ten szczegółowo odniósł się do podniesionej przez strony argumentacji. Z materiału dowodowego na którym Sąd Rejonowy się oparł wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. W apelacji zaś powód lansując stanowisko, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne są wadliwe zaprezentował stan faktyczny ustalony przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Nie wykazał przy tym błędów w rozumowaniu Sądu czy sprzeczności jego oceny z doświadczeniem życiowym. Tymczasem dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarczy przedstawienie przez apelującego alternatywnego stanu faktycznego, który w jego przekonaniu odpowiada rzeczywistości. Wymaga w tym miejscu podkreślić, iż Sąd Rejonowy szczegółowo wyjaśnił dlaczego nie podzielił stanowiska powoda, w myśl którego nie był on zobowiązany do świadczenia, które spełnił na rzecz pozwanego. Sąd przedstawił argumentację, która w logiczny i zgodny z doświadczeniem życiowym sposób świadczy, iż doszło do zmiany koncepcji w kwestii usytuowania schodów, nie zaś do usuwania w tym zakresie wad. Strony zawierając umowę w dniu 12 lipca 2010 r. określiły jej przedmiot, aczkolwiek co do tej umowy nie został dołączony szczegółowy projekt. W tej sytuacji Sąd Rejonowy słusznie uwzględnił twierdzenie pozwanego, iż określenie w tej umowie ilości spoczników i ilości stopni jest orientacyjne i mogło ulegać zmianie na etapie realizacji umowy. Jeśli chodzi o twierdzenia powoda, to Sąd Rejonowy między innymi zwrócił uwagę na zagadnienie umiejscowienia wejścia na schody w stosunku do stron nieruchomości na podstawie fotografii znajdujących się w aktach sprawy. Powód bowiem zeznał, że wejście to miało być od lewej strony nieruchomości, a ostatecznie zostało ono wykonane od strony prawej, co świadczy o tym iż niewątpliwie doszło do zmiany koncepcji w kwestii usytuowania schodów. Okoliczność tą dobitnie potwierdza podpisany przez powoda aneks do umowy z dnia 16 sierpnia 2010 r., w którym mowa jest o zmianie projektu schodów, oraz podpisane przez niego pismo z dnia 13 września 2010 r., w którym przyznaje, iż nie ma żadnych zastrzeżeń do wystawionych faktur w dniu 13 września 2010 r. Wskazać też należy, iż umowa stron miała wprawdzie ustalone wynagrodzenie ryczałtowe, a aneks do umowy nie zawierał postanowień o zmianie tegoż wynagrodzenia. Niemniej jednak dla zmiany umowy wystarczające było zachowanie wymogu formy pisemnej, co zostało w niniejszej sprawie dochowane. Strona pozwana wystawiła bowiem fakturę, a powód w odrębnym piśmie złożył oświadczenie o jej przyjęciu. Zatem doszło do zmiany umowy, w taki sposób że powód skutecznie zobowiązał się do zapłaty za dodatkowe wcześniej nie umówione prace, za które ostatecznie zapłacił. W konsekwencji Sąd Rejonowy słusznie przyjął, iż przedmiotowe świadczenie które powód spełnił nie może być uznane za nienależne.

Konkludując argumentacja przywołana w apelacji stanowi polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji i nie zasługuje na uwzględnienie. Zatem nie było podstaw do wzruszenia zaskarżonego wyroku.

W świetle powyższych rozważań Sąd Odwoławczy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.